

# Zbigniew Bieńkowski

## Rozmowa

Ty jesteś częścią, a ja stroną świata, ty wiesz o Ziemi, a o mnie wie przestrzeń. Jesteśmy wzajem tak jak zysk i strata, gdy ty westchnieniem, ja jestem powietrzem.	Ja jestem z Ziemi i na jej obszarze mogę ci niebo zbliżyć lub oddalić. Krwia swoją twoje pragnienia zagaszę, nim gmach przestrzeni od nich się zapali.
Ja mam kształt własny, ty nie masz go wcale, ja jestem światłem i cieni przyczyną. Kiedy krajobraz w mych oczach zapale, to tylko wtedy możesz go ominąć.	Tyś jest budowlą, ja jestem jej stylem. Kiedy natchnione wzrokiem do dotyku kamienne nieba legną w ziemskim pylu, ja będę jeszcze pojęciem gotyku.
Ty tworzysz światło, a ja formę światła, która z ciemności postać blasku weźmie i każdą gwiazdę, co z przeczuć twych spadła, wyśni na jawie, by świeciła we śnie.	Gdy wieczność stawać się zacznie na Ziemi i obowiązki serca kamień przejmie, ty będziesz trwaniem, które się nie zmieni. Ja pragnę więcej: aby żyć śmiertelnie.

\* \* \*

Między nami, to znaczy między mną i tobą.  
Między mną, który jestem istnieniem dosłownym,  
a więc krwią, sercem, łzą, westchnieniem, powietrzem,  
między mną, który jestem otwartą przenośnią,  
nie zniechęconym sercem i trzcina myślącą  
o tobie, wciąż o tobie...